

Proletariusze
wszystkich
krajów
łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 82 (939) Białystok - Łomża Suwałki, czwartek, 23 kwietnia 1981 r. Nakład: 144.505 A Cena 1 zł

29 bm. - X Plenum KC PZPR

WARSZAWA (PAP) - Biuro Polityczne Komitetu Centralnego PZPR postanowiło zwołać w dniu 29 bm. X plenum posiedzenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, którego tematem będą zadania partii przed IX Nadzwyczajnym Zjazdem PZPR.

Plenum rozpatrzy projekty: założeń programowych na IX Zjazd PZPR oraz zmian i uzupełnień w Statucie PZPR.

Projekt ustawy w komisjach sejmowych

Jak rozszerzyć wolność słowa

WARSZAWA (PAP) - Pod przewodnictwem wiceprzewodniczącego Rady Państwa, Adolfa Warskiego, 22 bm. sejmowe komisje: Prac Ustawodawczych, Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości, Kultury i Sztuki, dokonywały pierwszego czytania tego projektu.

Projekt ustawy o charakterze wariantowym. Prace bowiem nad projektem prowadzone przez Międzykomisyjną Komisję ds. Kultury i Sztuki, a także przez przedstawicieli

Komitetu Porozumiewawczego Stowarzyszeń Twórczych i Naukowych oraz Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” nie doprowadziły do pełnego uzgodnienia tekstu, kilka problemów pozostało spornych.

Po raz pierwszy do prac legislacyjnych została tak szeroko włączona inicjatywa społeczna, co jest precedensem godnym uznania - oświadczył pos. Zdzisław Czeszejko-Sochacki (PZPR, okr. wyb. Puławy), który przewodniczył sejmowej podkomisji ds. projektu omawianej ustawy. Nie

ciąg dalszy na str. 2

Powrót robotnika - 70

SZCZECIN (PAP) - 21 bm. powrócił do kraju Edmund Bałuka - były przewodniczący komitetu rewolucyjnego w Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego na przełomie lat 1970/71. Jak poinformowano dzienniki PAP w MKR NSZZ „Solidarność” w Szczecinie, Edmund Bałuka opuścił Polskę na początku 1973 r. i od tego czasu przebywał na Zachodzie, m.in. w Hiszpanii, Francji i Belgii. We wtorek dostał się na teren Stoczni Szczecińskiej, gdzie nadal przebywa. 22 bm. złożył podanie w sprawie ponownego przyjęcia do pracy w stoczni, gdzie był zatrudniony przed wyjazdem z kraju. Jedno-

ześnie MKR NSZZ „Solidarność” w Szczecinie podjęła starania mające na celu umożliwienie mu pobytu w kraju oraz podjęcie pracy zawodowej.

Edmund Bałuka, który w 1973 r. zatrudniony został na statku Polskiej Żeglugi Morskiej pozostał za granicą nielegalnie. Nie podano, w jaki sposób obecnie przekroczył granicę naszego państwa. Wiadomo tylko, iż od kilku miesięcy - jak informuje MKR NSZZ „Solidarność” w Szczecinie - czynił starania o zezwolenie na powrót do kraju. Zwrócił się nawet w tej sprawie do Rady Państwa PRL. Jego list pozostał bez odpowiedzi.

Nasz komentarz

Zgodnie z decyzją IX Plenum KC, w całej partii odbywają się wybory do władz oraz na delegatów. Już z przebiegu pierwszych zebrań i konferencji w trzech naszych województwach można stwierdzić, że nowy, skorygowany regulamin wyborczy spotkał się z pełną akceptacją mas członkowskich. Pozwala on na pełną demokratycznie dokonać wyboru nowych władz partyjnych oraz delegatów na konferen-

cie. To prawda, że na pierwszych konferencjach miejskich, miejsko - gminnych, gminnych i zakładowych nie wszyscy etatowi działacze w tajnych wyborach otrzymali wymaganą ilość głosów. Trudno. Widocznie sobie na to nie zasłużyli. Tak jest zresztą u nas nieskrępowanych, autentycznych, demokratycznych wyborów.

Czy jednak te fakty - jak sądzą niektórzy - mogą oznaczać jakieś ukryte, niebezpieczne tendencje zmierzające do eliminowania z życia wewnętrznego partii pracowników aparatu partyjnego? Wydaje się, że takich opinii nie można podzielać. Są bowiem zbyt powierzchowne i po prostu nieprawdziwe.

Dlaczego? A dlatego, że na pierwszych konferencjach wyborczych przedłożyli również mandat zaufania wielu innym długoletnim działaczom partyjnym. Wybory to proces rzetelnej weryfikacji ludzi, bez względu na wiek, zawód, wykształcenie. Przechodzą do władzy ci, którzy wytrzymali próbę czasu.

rozmaia na zebraniach i konferencjach partyjnych. Z dotychczasowego przebiegu dyskusji w trzech naszych województwach wynika, że po raz pierwszy z kolei w dyskusjach partyjnych powraca tzw. „fala rozczarowania”. Wiecej, dziś nawet się mówi, że jest to „fala rozliczeniowa”.

Na wielu zebraniach i konferencjach z całą mocą się podnosi, że proces rozliczania i karania ludzi odpowiedzialnych za błędy i deformacje w życiu gospodarczym i społeczno-politycznym przebiega z dużymi oporami. Nie ma także jednolitego, prawidłowego stosunku władz partyjnych - do tych członków partii, którzy np. należą do „Solidarności”.

„Pasze jak złoto” w Suwalskiem

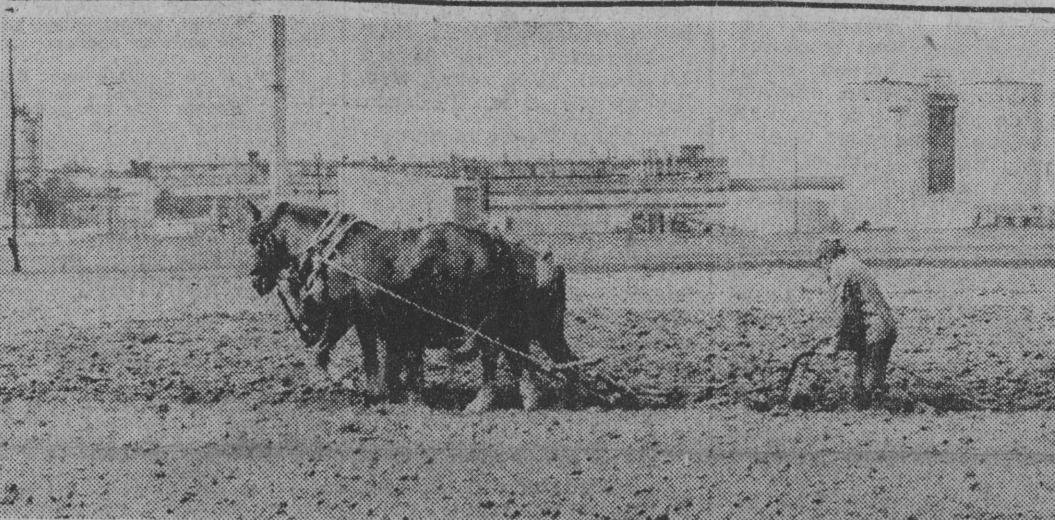
Własnym wysiłkiem

(INF. WL.) Konkurs „PASZE JAK ZŁOTO”, popularyzujący rozwój produkcji pasz własnych w gospodarstwach indywidualnych i spółdzielczych podsumowane również w woj. suwalskim. O tym, że przez pięć lat zyskał on duże zainteresowanie wśród rolników niech świadczy fakt, że w minionym roku zgłosiło się do niego 1193 gospodarstwa indywidualne, 12 wsi zorganizowanych oraz zespół rolniczy z gminy Miłki. Zgłoszenia nie wpłynęły od rolników z trzech gmin: Dubeninki, Jeleniewo i Krasnopol, a także z RSP i gospodarstw SKR.

Powołana przez wojewodę suwalskiego Wojewódzka Komisja Konkursowa wyłoniła dziesięciu laureatów, wykazujących, w oparciu o przedstawione wyniki, najlepsze efekty produkcyjne i posiadających pełne zabezpieczenie pasz własnych. Oto lista nagrodzonych: Marian Małeki ze wsi Jagodne, gmina Pisz, Zenon Falecki z Witasz, Stanisław Gajewski z Kamionki Starej, gmina Bakalarzewo,

Tadeusz Wawruszkiewicz ze wsi Bałupiany, gmina Goldap, Wacław Czarniecki z Wilkas, gmina Wieliczki, Czesław Jasko z Wólki, gmina Filipów, Wiesław Zduńczyk z Grodziska, gmina Biała Piska, Werner Glombowski z Kleszczewa, gmina Miłki, Justyn Moluszyński ze wsi Widugiery, gmina Puńsk i Bronisław Krauziński z Burbi-szek, gmina Sejny.

ciąg dalszy na str. 2



NA ZDJĘCIU: orka na tle cukrowni w Łapach.

Światowe zgromadzenie wierzących

► TOKIO - W Tokio rozpoczęły się obrady ponad 600 przedstawicieli różnych wyznań religijnych z całego świata, podjęte zostały decyzje o wzajemnym dialogu i współpracy.

Pół miliona strajkujących

► DELHI - W stolicy Indii strajkuje pół miliona pracowników przemysłu, banków i administracji. Strajk ma charakter ekonomiczny, jednakże strajkujący demonstrują także przeciwko akcjom policji, w wyniku których 15 osób odniosło rany, a 89 znalazło się w aresztach.

Incident graniczny

► ANKARA - Dwie żołnierzy tureckich z wojsk obrony pogranicza i jeden irański poniosli śmierć w czasie incydentu na polu granicznym między Turcją a Iranem. Wschodni Turcy, żołnierze otworzyli ogień do irańskich przemytników, uciekających z Turcji do Iranu stado bydła. Jeden z członków gangu przemytniczego zginął, ale jego towarzyszy przeżyli i uciekli. Zginął także jeden z irańskich przemytników, który został stracony.

Eksplozja w Teheranie

► TEHERAN - W pobliżu rezydencji byłego szacha w Teheranie nastąpiła w środę przed południem silna eksplozja. Ambulansy medyczne wywoziły z rejonu wylubów licznych rannych. Komitet milicji rewolucyjnej nie podał - jak dotąd - przyczyn eksplozji.

Trzydzieści osób utonoło w Nilu

► BEJRUT - Trzydzieści osób, w tym 7 turystów zagranicznych, utonoło w Nilu podczas przeprawy statkiem promowym, który wywrócił się podczas burzy i poszedł na dno w miejscu odległym o 100 km od Asuanu.

Akademie • wieczornice • spotkania • koncerty • wystawy

Obchody świąt majowych

Wczoraj, 22 bm., odbyło się w BIAŁYMSTOKU pierwsze posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Obchodów 1 Maja, 3 Maja i Dnia Zwycięstwa. W skład komitetu, którego przewodniczącym został wybrany I sekretarz KW PZPR - STEFAN ZAWODZIŃSKI, wchodzi przedstawiciele wszystkich środowisk społeczno-zawodowych, organizacji politycznych i społecznych.

W toku zebrania omówiono program uroczystości z okazji 100 rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja i 36 rocznicy zwycięstwa koalicji antyfaszystowskiej nad hitlerowską III Rzeszą.

W czasie przeprowadzanych konsultacji wśród robotników przeważała opinia, że święto pierwszomajowe należy uczcić w zakładach pracy wieczornymi i koncertami. 1 Maja w białostockim Zwierzycu odbędzie się tradycyjny festyn „Majówka robotnicza” o szerokim programie kulturalnym, rozrywkowym i rekreacyjnym.

Obchody święta klasy robotniczej zainaugurują 30 kwietnia: uroczysta akademія w Państwowym Teatrze Dramatycznym im. A. Węgierki i spotkanie sekretariatu KW

zywianie do historii demokracji i tradycji demokratycznych w Polsce. Przewidziano m.in. wystawy oraz okolicznościową sesję naukową.

W niedzielę, 3 maja w kinoteatrze „Związkowiec” odbędzie się uroczysta akademія z okazji 190 rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja. W części artystycznej wystąpi zespół pieśni i tańca „Kurpie Zielone”.

Obchody święta 1 Maja i 3 Maja powiązane zostaną także z tradycyjnymi wiosennymi Dniami Kultury, Oświaty, Książki i Prasy.

W dzisiejszym numerze „Gazety” publikujemy odezwę do społeczeństwa, a w najbliższych dniach podamy skład Wojewódzkiego Komitetu Obchodów 1 Maja, 3 Maja i Dnia Zwycięstwa w Białymstoku. Wkrótce zapoznamy również Czytelników z programami imprez z okazji świąt majowych w województwach białostockim, łomżyńskim i suwalskim.

(h)

Do mieszkańców Białostoczczyzny

Początek maja przynosił - jak co roku - kilka ważnych świąt związanych z przełomowymi w dziejach wydarzeniami: 1 Maja, rocznica Konstytucji 3 Maja i Dzień Zwycięstwa.

Obchodzić je będziemy w czasie dokonujących się przemian społeczno-politycznych w naszym kraju. Szczególnie istotne jest dzisiaj, byśmy nieodzownie z przeszłości i humanistycznych tradycji nie uronili ze zbiorowej pamięci, a budowali jednemu na gruncie historii wspólnej walki, pracy i mądrości politycznej.

Od 91 lat klasa robotnicza całego świata obchodzi swoje 1-Majowe święto, manifestując solidarność i braterstwo ludzi pracy, proletariatu międzynarodowego, wolę walki o sprawiedliwość społeczną i trwały pokój. W polskiej rewolucyjnej tradycji 1 Maja był miarą wzrostu siły klasy robotniczej, świętem walki i nadziei, świętem osobistym i rodzinnym.

Obchodzimy jednocześnie 190 rocznicę uchwalenia postępowej Konstytucji 3 Maja, która stała się synonimem odrodzenia narodowego, demokracji i patriotyzmu. Wskazuje zryw niepodległościowy i także wysiłki zmierzające do dokonania systemu państwa ustrojowego odrodzonego państwa nawiązującego do postępowych tradycji ustawy z 1791 r.

Trzecia donosiła rocznica - przypadająca 9 maja 36-lecie zwycięstwa nad faszystym Niemiec - określa kształt najnowszej historii Polski i nasz dzień dzisiejszy. W czasie najokrutniejszej z wojen zrodziło się polsko-radzieckie braterstwo broni, które przyniosło niepodległość Ojczyźnie, głębokie zmiany ustrojowe i podstawy sojuszu ze Związkiem Radzieckim, co oznacza trwałość naszych granic i bytu narodowego. Wyciąganie nauki z przeszłości własnego

ciąg dalszy na str. 2

Kolejne obiekty administracyjne dla służby zdrowia

WARSZAWA (PAP) - Nadal trwa akcja przekazywania na cele służby zdrowia obiektów administracyjnych i innych, które u- przednio wzniesiono lub użytko- wano bez uwzględnienia naj- lepszych, priorytetowych potrzeb społecznych. Oto kolejne przyk- łady nadesłane przez koresponden- tów PAP.

W Sopocie przychodnia rejonowa znajduje się w dwukondygnacyjnym, nowo wzniesionym budynku klubu sportowego „Ogniwo”. Natomiast od „Żegluga Gdańska” pozyskano dla Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Gdańsku na rehabilitację dentystyczną, kilka pomieszczeń o łącznej powierzchni 255 m kwadr.

Dla zielonogórskiej służby zdrowia wygospodarowano m. in. 20 pokoi w b. siedzibie zielonogórskiej WRZZ, 30 pokoi w biurowym Przedsiębiorstwie Budownictwa Przemysłu Lekkiego w Zagan- niu oraz 22 pomieszczenia w gmachu administracyjnym Układowego Rucznego Kombi- natu PGR w Lubsku. Przewiduje się przekazanie ośrodka szkoleniowego WRN w Przelazach na potrzeby wojewódzkiego ośrodka leczenia rehabilitacyjnego, które służy dzieciom i młodzieży z całego kraju.

Częstochowskiej służbie zdrowia przyznano dotychczasowy ośrodek doskonalenia kadry Ministerstwa Hucnictwa w Białoboku. Mieścić się tu będzie dom pomocy społecznej dla 150 osób.

Komisja powołana przez wojewodę śląskiego do celu ujęcia niezbędnych pomieszczeń administracyjnych - z siedzibą w Katowicach - przekazała na cele służby zdrowia. Są to m. in. budynek zajmowany w Sławnie przez KW MO oraz budynek Kombinatu Budownictwa Komunalnego w Leżorku.

Ogromne zainteresowanie przedpłatami na samochody

◆ BLISKO 40 TYS. WPŁAT W TRZECZ WOJEWÓDZ- TWACH ◆ KOLEJKI W PLACÓWKACH PKO ◆ PO- LONEZY I SYRENY BEZ LOSOWAŃ ◆ REKORD PO- WODZENIA - FIAT 126 p 650

(INF. WL.) Pierwsze i ostat- nie dni przyjmowania przed- płat na samochody osobowe spowodowały ogromne kolejki w placówkach PKO w trzech naszych województwach. Nie- wiele pomogło nawet urucho- mienie dodatkowych okienek czy przedłużenie godzin pra- cy. Wieksość osób dokonu- wała wpłat z książeczek sy- stematycznego oszczędzania, bądź obiegowych książeczek oszczędnościowych. Mniej na- tomiast klientów wpłacało bezpośrednio gotówką.

W urzędach pocztowych, które przyjmowały wpłaty gotówkowe czas oczekiwania nie trwał dłużej niż pół go- dziny. W placówkach PKO trzeba było oczekiwać w ko- lejce około trzech godzin.

Miara zainteresowania mo- że być fakt, że tylko do 10 kwietnia w woj. białostockim przyjęto 13.169 wpłat (Fiat

Rozmowy w sprawach „Solidarności” rolników

WARSZAWA (PAP) - 22 bm. przewodniczący sejmowej Komisji Nadzwyczajnej do kontroli realizacji porozumień z Gdańska, Szczecina i Jas- trzebia pos. Jan Szczepański spotkał się z przedsta- wicielami komisji NSZZ Rolni- ków Indywidualnych „Sol- idarność” d/s realizacji poro- zumienia rzeszowsko-ustrzy- kiego.

Członkowie komisji „Sol- idarność” przedstawili stan realizacji porozumienia ze szczególnym uwzględnieniem tych ustaleń, których wykona-

nie napotyka - na przeszkodę lub doznaje opóźnień. Są to takie sprawy, jak problem dysponowania funduszem roz- woju rolnictwa oraz podejmie- nie decyzji bez udziału przedstawicieli związku, do- tykających m.in. podwyżki cen skupu, systemu kartkowego czy podatku górskiego.

Pos. J. Szczepański zapewnił w imieniu komisji sejmowej, że podejmie ona odpowiednie działania zmierzające do kon- sekwentnej realizacji zawar- tych porozumień.

Wystawa poświęcona gen. W. Sikorskiemu

POZNAŃ (PAP) - W Mu- zeum Wojskowym w Poznaniu, będącym oddziałem Muzeum Narodowego, przygo- towywana jest wystawa pn. „W 100-lecie urodzin Generała Władysława Sikorskiego”. Ek- sponacja ukazywać będzie dzia- łalność wielkiego patrioty i żołnierza przede wszystkim w latach 1939-1943.

Na wystawie znajdują się unikalne zdjęcia, wykonane przez amatorów i zawodowych foto- grafów m.in. oficjalne zdjęcia rządowe robione przez foto- grafów dworu brytyjskiego. Część zdjęć pochodzi z Insty- tutu im. gen. Sikorskiego w Londynie, część ze zbiorów

poznańskiego Muzeum Wojsko- wego. Te właśnie dokumenty fotograficzne pochodzą z darów społeczeństwa, napływających z całego kraju. Tematyka zdjęć obejmuje okres formowania się podczas II wojny światowej polskich jednostek wojskowych we Francji i Anglii, dokumen- ty z ćwiczeń, szkolenia i ma- newrów żołnierzy oraz prze- bieg ich walk.

Bogato reprezentowany bę- dzie na wystawie dział umun- dowania i wyposażenia żoł- nierzy Wojska Polskiego z te- go okresu.

Wystawa otwarta zostanie 20 maja, w rocznicę 100-lecia urodzin gen. Sikorskiego.

Kierunki zmian w nauczaniu historii

WARSZAWA (PAP) - W marcu i kwietniu br. przedsta- wiciele resortu Oświaty i Wy- chowania oraz Krajowej Ko- misji Koordynacyjnej Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” prowadzili rozmowy dotyczące zmian w nauczaniu historii, jakie mają być wpro- wadzone od nowego roku szkol- nego. O wynikach negocjacji i działaniach, które z nich wy- nikają, poinformowano 21 bm. na konferencji zorganizowanej w siedzibie Polskiego Towar- zystwa Historycznego w War- szawie.

Podstawą różnów były „proponowane doraznych zmian w materiale nauczania historii w szkołach podstawowych i ponadpodstawowych”, przygo- towane przez nauczycieli - członków NSZZ „Solidarność” i przekonsultowane z PTH. Za- sadą, którymi się kierowano, to zapewnienie uczniom po- znawania historii w sposób możliwie obiektywny, dostar- czenie konkretnych informacji historycznych oraz zasadnicze rozszerzenie faktografii w za-

Prognozy DLA WOJEWÓDZT- w białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

DZIS - zachmurzenie zmienne, miejscami przelotne opady śniegu. Temperatura maksymalna 0-2 st. C. Wiatr umiarkowany, okresami dość sil- ny, północno-zachodni.

JUTRO - pogoda i temperatura bez istotnych zmian. WIECZORNY: Jazgło, Wojciecha.

(r)

Spotkanie z delegatami na III Zjazd ZSMP

spadek liczby członków organizacji o 1,5 tys. Nie jest — wg ZW ZSMP — niepokojące zjawisko, bo z organizacji odchodzą ludzie, którzy liczyli na przywileje.
Zabierając głos, tow. Walde-

mar Szpaliński stwierdził, że członkowie ZSMP powinni oceniać wszystko to, co w dotychczasowej działalności Związku okazało się słuszne, dobre, co przyniosło organizacji uznanie w środowisku. Niech młodzi o swoich sprawach decydują sami. Oni najlepiej wiedzą, co dla nich jest najlepsze i co im najlepiej powinno służyć. (kłos)

„Pasze jak złoto” w Suwalskiem

Własnym wysiłkiem

— Jak ocenia się plon kon

kursu po pięciu latach jego twórczości, pytam przewodniczącego Wojewódzkiej Komisji Konkursowej w Suwałkach **Henryka Sienko**, „Paszę jako dziecko” to „mój pierwszy wpływ na rozwój produkcji pasz w Polsce”. Podczas gdy w 1975 r. w sektorze indywidualnym uprawiano 600 ha kukurydzy, w 1980 r. — ponad 3900 ha. Znaczenie wzrostu zapotrzebowania na nasiona roślin pastewnych, zwiększyła się produkcja kiszonek. Przez pięć lat produkcja kiszonek w przeliczeniu na sztukę drobiu podwoiła się i w 1980 r. wynosiła 2,9 tony. Ubiegły rok by rekordowy, jeśli chodzi o budowę silosów. Powstało ich blisko 900 w tym 874 tuż przed wojną. W tym roku 874 tuż przed wojną.

szę, co stawia gospodarstwa indywidualne na czołowej pozycji w kraju. W tym roku planuje się wybudowanie około 500 silosów. Wpłynie to na dalszy rozwój gospodarskich pasz. ((jas)

W gospodarstwach uspołecznionych **Chłody utrudniają prace rolnicze**

niach produkcyjnych. Zaawansowanie tych prac ocenia się na 90 proc. W tym roku rolnicy z województwa zrealizują produkcję przeznaczoną pod przetworzenie na około 100 tys. ton, ponad tysiąc hektarów zboża, niż w ub. r. Do odorania za kwalifikowano około 200 ha żyta i ponad 100 ha rzepaku, głównie na enklawach, gdzie nie dotrzymano terminów agrotechnicznych siewu jest to w ubiegłego roku i roślin nie zdążyły dobrze się ukorzenić. W trakcie przygotowania pola pod ziemiaki, kukurydzy i buraki cukrowe. Jeśli pogoda się poprawi i roboty nabiora większego rozmachu.

Ogromne zainteresowanie przedpłatami na samochody

Przy tej ilości przedpłat dokonanych na Syreny i Polony można się spodziewać, że z taką opinią zetkneliśmy się w NBP — że po załatwieniu

dukcynie tego samochodu do r. 1985. Stąd też trzeba liczyć przede wszystkim na szczęście w najbliższych losowaniach, które przeprowadzone zostaną w

W drugim dniu lotniskowego turnieju

Niespodziewana porażka siatkarzy ZSR

dziesięć. Tymczasem wczoraj
deszcz do niespodzianki. Po
dobrym spotkaniu Bulgaria po-
konała ZSRR 3:1 (11.15, 15.5,
15.11, 15.10). Bulgarzy skutecz-
nie przyblokowali ataki siat-
karzy radzieckich demonst-
rując dobrą grę w polu.

W drugim pojedynku Polska

Doniesienia agencyjne

► W środę w Goeteborgu w mistrzostwach świata w hokeju na lodzie grały zespoły ubiegające się o tytuł mistrzowski. Niepodzielnymi zwycięzcami, którzy wygrali z aktualnym wicemistrzem świata Czechosłowacją 4:2 (3:1, 1:1).

► W czwartek, w Łódzku Panieci Sportu rozpoczęła się zapasy w wolnym stylu. Wicemistrzem Europy w stylu wolnym w kategorii 52 kg został Włoch, a w kategorii 62 kg – Holender.

► Wojciech Fibak został wyznaczony już w pierwszej rundzie mistrzostw świata w łyżwiarstwie. Wicemistrzem świata w łyżwiarstwie został Polak, a mistrzem – Amerykanin John

który na finiszu wyprzedził przodków Bireta – obaj 2:34,4, 38,8 i 39,2. Wicemistrzem został Holender, a mistrzem – Amerykanin John

następna grupa kolarzy, w której zwyciężył Holender, a mistrzem – Amerykanin John

Jackiewicz zajął szóste miejsce, a mistrzem – Amerykanin John

► Wojciech Fibak został wyznaczony już w pierwszej rundzie mistrzostw świata w łyżwiarstwie. Wicemistrzem świata w łyżwiarstwie został Polak, a mistrzem – Amerykanin John

Prix w Łodzi. Wicemistrzem świata w łyżwiarstwie został Polak, a mistrzem – Amerykanin John

gral z Amerykaninem John

się zawodnicy, którzy zginęli w medalie stali: 1. Szwajcarzy, 2. ZSRR, 3. Bułgari, Rumuni, 4. Francji, 5. Finlandii, Grecji, 6. Węgry, 7. NRD, 8. Holandii, 9. RFN, 10. CSRS, Belgii, 11. Jugośławi, 12. Włoch i Polski.

◀ We Francji rozpoczął się kolarski wyścig „Tour du Lac de St. Julien”. Pierwszy etap prowadził „petite” po ok. 37 km (10 km trzy razy).

zycy przede wszystkim na szczeście i w najbliższych losowaniach, które przeprowadzone zostaną do końca czerwca br., a potem w kolejnych następnych losowaniach. Podobna sytuacja przedstawia się jeśli chodzi o Fiata 125 p.

Niespodziewana p siatkarzy ZS

dziesięciu. Tymczasem wczoraj doszło do niespodzianki. Po dobrym spotkaniu Bulgaria pokonała ZSRR 3:1 (11:15, 15:5, 15:11, 15:10). Bułgarzy skutecznie przyblokowali ataki siatkarzy radzieckich demonstrując dobrą grę w polu.

W drugim pojedynku Polska

Dzienniki

W środę w Goeckeborgu w mistrzostwach świata w hokeju na lodzie karły zespoły ubiegające się o tytuł mistrzowski. Niespodzianką z aktualnym wicemistrzem świata Czechosłowacja 4:2 (2:1, 1:1).

W czwartek, w Łódzkiej Pałacy Sportu rozpoczyna się start mistrzostwa Europy w skokach wolnym.

Wojciech Nowakowyj dziennikarz. Przewodniczący w Łodzi. Prax w Am

W śróde w Göteborgu w mistrzostwach świata w hokeju na lodzie zwały zespoły uciekające na tytuł mistrzów świata, który wygrał zespół Szwedzi. Niepodległa gra z aktualnym wicemistrzem światowa Czechosłowacja 4:2 (2:1, 1:0, 1:1).

W czwartek, w Łódzku Panie zwyciężyła mistrzostwa Europy w hokeju na lodzie. W Łodzi są już wszyscy mistrzowie, którzy zgłosili się do mistrzostw. Dobre zapowiedzi medalne stanowią 103 zawodników z ZSRR, Bulgarii, Rumunii, Węgier, Francji, Holandii, Grecji, RFN, Finlandii, Czechosłowacji, Austrii, CSRS, Belgii, Jugosławii, Włoch i Polski.

We Francji rozpoczyna się kolarstwo. Wyścig „Tour du Loir et Cher”. Pierwszy etap prowadził wokół Blois i liczył 110 km (trzy godziny 37 min 37 s). Zwycięzcą był „petite” na ok. 37 km. Trzeci

ktoś na finisz Buzeta, który nastąpił później. Najszczęśliwym zwycięzcą był Janiewicz z Wojeckim. W tenisie zwyciężył w Łodzi Erik Amundin 2:1.

MAR

10 — 12
15 — 22
Konec

► We Francji rozpoczął się ko-
larski wyścig „Tour du Loir et
Cher”. Pierwszy etap prowadził
wokół Blois i liczył 110 km (trzy
„petite” po ok. 37 km). Zwycię-
cą został J. G. Gaudou.

► We Francji rozpoczął się ko-
larski wyścig „Tour du Loir et
Cher”. Pierwszy etap prowadził
wokół Blois i liczył 110 km (trzy
„petite” po ok. 37 km). Zwycię-
cą został J. G. Gaudou.

Z zagranicy



Litewska SRR. Dom wypoczynkowy dla marynarzy w Klaipėdzie. CAF



NOWY STATEK NAUKOWY

Naukowo - badawcza flota ZSRR otrzymała nowy statek „Akademik Mścisław Kiełdysz”. Statek przeznaczony jest do długotrwałych badań oceanicznych. Jednostka ta wyposażona została w znakomitą aparaturę naukową, badawczą i dużą ilość maszyn elektrycznych. W przygotowaniu systemu laboratoryjnego statku brał udział specjalista z ZSRR i Finlandii. Statek wyruszył w swój pierwszy rejs na Ocean Atlantycki.

DZIECIECA ORKIESTRA
W Charkowskiej Filharmonii Obwodowej zorganizowana Dziecięca Orkiestra Symfoniczna. Orkiestra ta przewożona jest do pierwszego występu.

KOMBAJN DO ZBIORU HERBATY

„Rodzina” maszyn do zbioru herbaty uzupełniona została nowym urządzeniem, zmodyfikowaną maszyną „CzS-N”, wyprodukowaną w zakładach „Gruzielmasz” w Tbilisi. Zdaniem specjalistów maszyna jest wydajniejsza i łatwiejsza w obsłudze od dotychczas stosowanych.

PROBĄ „MOSTU ENERGETYCZNEGO”

Rozpoczęły się próby przemysłowe 200-kilometrowego „mostu energetycznego” linii przesyłowej rzezańskich elektrowni ciepła — Tambow. Energia elektryczna, wyprodukowana w jednej z największych w ZSRR elektrowni ciepłych, przekazana zostanie przedsiębiorstwom przemysłowym oraz rolnictwu sąsiedniego obwodu.

KROWIE CZWORACKI

Należąca do jednego z mieszkańców wsi Redkowie krowy

wa urodziła czworacki — dwie jałówki i dwa byczki. Zdaniem weterynarzy, fakt urodzenia kilku cieląt jednocześnie jest zjawiskiem stosunkowo rzadkim. Warto dodać, że krowa ta w poprzednich latach urodziła już raz dwojaczki, a raz trojaczki.

RUDA NA URALU

Radzieccy geolodzy zakończyli poszukiwania w rejonie estuimskich złóż rudy żelaza na Uralu. Jej zasoby wynoszą według szacunków obliczeń 90 mln ton. Badania potwierdziły, że w tym rejonie znajduje się bogata skarbnica surowca hutniczego.

FLORA Z PIĘCIU KONTYNTENTÓW

Ogród botaniczny w Penzie (centralna część RFSSR) znalazł swoje miejsce w Międzynarodowym Katalogu Ogródów Botanicznych.

W ogrodzie tym rośnie ponad 1300 gatunków roślin z pięciu kontynentów. Wśród nich jest kawowiec, palma bananowa, maki alpejskie. Rośliny, które już zaadaptowały się w miejscowych warunkach klimatycznych, przekazuje się szkołom, zakładom pracy, miłośnikom miasta, które stało się jednym z najbardziej zielonych miast RFSSR.

NOWE UZDROWISKO

Mieszkańcy Białoruskiej SRR otrzymali kolejne uzdrowisko „Sosnowy bór”, które zbudowane zostało w malowniczym zakątku nad brzegiem rzeki Rybiczanka. Co roku będą tutaj wypoczywać ponad cztery tysiące osób. W roku bieżącym ukończona zostanie budowa wielu innych uzdrowisk w Obwodzie Witebskim i Grodzieńskim.

OSZCZĘDZĄC WODĘ

Wysokowydajna technologia wielokrotnego wykorzystania wody rzecznej dla potrzeb produkcji przemysłowej doskonale zdała egzamin w fabryce aparatury hamulcowej w Obwodzie Smoleńskim. Zakład zbudowano nad brzegiem niewielkiej rzeki Oster, z której czerpie on wodę. Zamiast otwartych zbiorników wodnych zastosowano chłodnie kominowe i wielkie urządzenia chłodnicze.

Idea spółdzielni produkcyjnych zaczęła w minionej dekadzie ponownie wracać do łask. W wielu miejscowościach tworzone nowe spółdzielnie. Często jednak dawno to oplakane efekty. Szczególnie spółdzielnie zakładane na terenach o tradycyjnie silnym gospodarstwie indywidualnym nie dawały oczekiwanych rezultatów. Kończąc niespodziewanie po prostu w spółdzielniach rolniczych maraźnictwo, masowy rolniczy, materiał budowlany, nawozów sztucznych — czyli tych dóbr reglamentowanych, w przydziale których gospodarstwa kolektywne były zawsze uprzywilejowane.

W Łazach Dużych w gminie Tykocin założono w latach siedemdziesiątych Spółdzielnię Produkcyjną Tuczni Zwierząt, która wzbudziła wiele emocji wśród rolników z okolicznych wsi. Miliony w tym utopili i nie nie widzieli. Do czego to dojdzie; gdyby wszyscy tak gospodarzyli, to już dawno nie byłoby co jeść — mówi Henryk Rutkowski sołtys we wsi Krasno.

Wszyscy ludzie z okolicznych wsi, a którymi o tej sprawie rozmawiałem, podobnie negatywnie oceniali działalność spółdzielni w Łazach.

— Wydaliby lepiej te pieniądze na drogi i melioracje, których tak nasze grunty potrzebują — mówi Piotr Grabowski, sołtys ze Stomianki. — Zły przykład młodym dają. Młodzi widzą, że można się obijać, nie nie robić i jeszcze pieniądze brać — dodaje.

Spółdzielnia w Łazach Dużych, mimo że już zdążyła zdobyć tak złą sławę, istnieje dopiero od kilku lat. Gospodaruje na ziemiach oddawanych państwu przez rolników będących w wieku emerytalnym i nie mających następców. Ogółem spółdzielnia ma 54 ha użytków rolnych, w tym 40 ha łąk i 14 ha ziemi ornej.

Mieszkańcy Łazów i innych wsi zwracają uwagę na niewygodne wprost marnotrawstwo, niegospodarność i pijaństwo wśród pracowników. — Wszędzie my już w tej sprawie pisaliśmy do gminy, do województwa i nawet do Warszawy. Niedawno napisaliśmy do „Gromady” list na kilka stron i, jak dotąd, nie z tego nie wyszło, nigdzie pełnego zrozumienia — mówi Henryk Rutkowski.

Prezesem Zarządu Spółdzielni jest ROMAN DUCHOWSKI, kierownikiem zaś CZESŁAW KALENIK. W rozmowie potwierdzają oni większość kierowanych pod adresem spółdzielni zarzutów. Kierownik jest tutaj dopiero od miesiąca i tym samym zarzuty te nie obciążają jego konta. W ogóle do kierowników spółdzielni nie miała nigdy szczęścia. Było ich już kilku w jej krótkiej historii i żaden nie potrafił prze-

łamać szacowanego kręgu nieudacznictwa i niemożności. Czesław Kalenik powiedział, że w dotychczasowej działalności kierowanego obecnie przez niego gospodarstwa zauważył wiele nieprawidłowości. M.in. faktem jest, iż jeden traktor „rospisał się” po niecałych trzech latach eksploatacji, gdy tymczasem indywidual-

nie bydła mlecznego. Spółdzielnia otrzymała 1 mln 200 tys. zł kredytu na budowę obory o 25 stanowiskach. Na zakup krów potrzebny jest kolejny kredyt, który prawdopodobnie został również ostatnio przyznany. Rozpoczęto już budowę nowej obory. Kierownik jest dobrej myśli i zapewnia, że pierwszego sierpnia br. będzie można już doć krowy w nowej oborze. Byłoby to zaiste japońskie tempo i jedynie wypadła życzyć zrealizowania tych ambitnych zamierzeń. Sądząc jednak po dotychczasowych dokonaniach tego gospodarstwa, trudno się oprzeć wrażeniu, że te i następne kredyty zostaną również niewłaściwie wykorzystane.

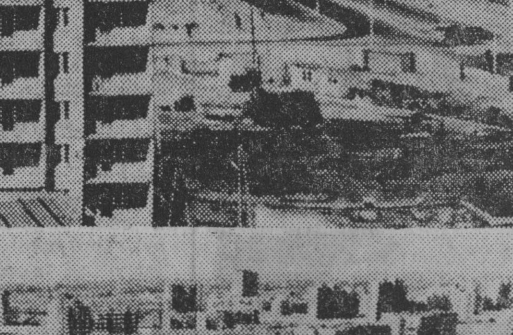
W minionym roku spółdzielnia zakupiła dwadzieścia kilka cieląt z przeznaczeniem na opas. Kilka z nich padło, nie wytrzymało spartaniskich warunków bytowych. Ponadto hodowla ta przysparzała wielu kłopotów zarówno jej właścicielom jak i okolicznym rolnikom. Często bowiem wygodnie zwierzęta z desperackim wysiłkiem pokonywały ogrodzenie, by zaspokoić głód na pobliskich plantacjach należących do rolników indywidualnych.

Przeciwko tym i innym uciążliwościom wynikającym z sąsiedztwa spółdzielni ostro protestowali Jerzy Malinowski i Tadeusz Łupin-

wię bydła mlecznego. Spółdzielnia otrzymała 1 mln 200 tys. zł kredytu na budowę obory o 25 stanowiskach. Na zakup krów potrzebny jest kolejny kredyt, który prawdopodobnie został również ostatnio przyznany. Rozpoczęto już budowę nowej obory. Kierownik jest dobrej myśli i zapewnia, że pierwszego sierpnia br. będzie można już doć krowy w nowej oborze. Byłoby to zaiste japońskie tempo i jedynie wypadła życzyć zrealizowania tych ambitnych zamierzeń. Sądząc jednak po dotychczasowych dokonaniach tego gospodarstwa, trudno się oprzeć wrażeniu, że te i następne kredyty zostaną również niewłaściwie wykorzystane.

W minionym roku spółdzielnia zakupiła dwadzieścia kilka cieląt z przeznaczeniem na opas. Kilka z nich padło, nie wytrzymało spartaniskich warunków bytowych. Ponadto hodowla ta przysparzała wielu kłopotów zarówno jej właścicielom jak i okolicznym rolnikom. Często bowiem wygodnie zwierzęta z desperackim wysiłkiem pokonywały ogrodzenie, by zaspokoić głód na pobliskich plantacjach należących do rolników indywidualnych.

Przeciwko tym i innym uciążliwościom wynikającym z sąsiedztwa spółdzielni ostro protestowali Jerzy Malinowski i Tadeusz Łupin-



ski. W odpowiedzi członkowie zarządu straszili, że spółdzielnia może przejąć i ich grunty. Rolnicy nie traktowali jednak tego zbyt serio, gdyż spółdzielcy i tak mają poważne trudności z zagospodarowaniem już posiadanej ziemi.

Wspomniane już przedsięwzięcie hodowlane było zdaje się jedynym źródłem oczekiwanego zysku, które chociaż w niewielkim stopniu zmniejszałyby wielomilionowe zadłużenie gospodarstwa. Nie był to chyba jednak dobry interes, skoro 1980 rok zamknęło deficytem w wysokości 500 tys. zł. Ostatecznie więc zrezygnowano z tuczu cieląt i w oparciu o 40 ha łąk postanowiono rozwijać hodo-

wałów budowlanych, pasz itp. Budzi to zrozumiałe oburzenie, gdyż wspomaganie są, zdaniem chłopów, ci, którzy źle pracują, nie mają żadnych pozytywnych efektów i wydają dużo pożytecznych pieniędzy.

W rozmowie rolnicy zwracają uwagę na inne rażące przykłady niegospodarności. Okazuje się, że mianowicie, że spółdzielcy w ubiegłym roku nie sprzątnęli z łąk części siana, nie wykopali ziemniaków oraz nie wykonali innych podstawowych jesiennych prac polowych na uprawianych przez siebie gruntach.

Rolnicy już wielokrotnie występowali do władz gminnych o rozwiązanie spółdzielni w Łazach Dużych i utworzenie w jej miejsce punktu usług mechanicznych. Ziemię szybko rozkupiliby rolnicy indywidualni, zaś cały park maszynowy byłby załącznikiem przyszłej bazy usługowej dla okolicznych gospodarstw chłopskich. Postulaty te nie znajdowały przez długi czas zrozumienia u władz. Ostatecznie jednak Urząd Gminy w Tykocinie, KG PZPR, KG ZSL poparły żądania rolników i wystąpiły w tej sprawie do Wojewódzkiego Związku Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych w Białymstoku.

— Jesteśmy za tym, by na miejsce Spółdzielni w Łazach utworzyć Punkt Usług Mechanicznych. Ostateczna decyzja w tej sprawie musi być jednak podjęta przez jednostkę nadrzędną oraz Zarząd Spółdzielni — czytamy w piśmie wyjaśniającym Urzędowi Gminy do Henryka Rutkowskiego. Również w wypadku rozwiązania spółdzielni, Gminny Związek Kółek i Organizacji Rolniczych w Tykocinie wyraził oficjalną zgodę na utworzenie bazy usługowej w Łazach Dużych.

Wydawać by się zatem mogło, że wszystkim jest na najlepszej drodze do szczęśliwego rozwiązania. Jednak rolnicy ze wsi Łazy Duże i z innych okolicznych wiosek obawiają się, że nie zostaną spełnione w pełni ich postulaty i decyzja z Białegostoku będzie bądź dla nich niepożądana, bądź nadejdzie późno, gdy już następne setki tysięcy złotych zostaną wydane na budowę obory, która okazałaby się zbędną w wypadku rozwiązania spółdzielni.

Czas nagli i potrzebna jest szybka, mądra decyzja, na którą z niecierpliwością czekają zainteresowani rolnicy.

HENRYK JANECKO

Trudności budownictwa

Budownictwo mieszkaniowe, obok zaopatrzenia w żywność — to czarne problemy naszej gospodarki. Niestety, budownictwo ciągle jeszcze nie opracowało najlepszego sposobu na wychodzenie z tych trudności. Narodowy Plan Społeczno-Gospodarczy na ten rok, ograniczony w stosunku do poprzednich, określił zadania na 8 mln 640 tys. m kw. powierzchni użytkowej. Jednak podział układowych planów w przedsiębiorstwach, budowlani przyjęli do zrealizowania 7 mln 958 tys. m kw., a więc około 13 tys. mieszkań mniej.

Jak wygląda realizacja planu w pierwszym kwartale? Niestety wyniki nie nastrajają o-

Dewizy za wyroby z... trawy

Rejony Stopnicy — miasteczka w woj. kieleckim — znane były z gospodarstwa już za czasów Kazimierza Wielkiego. Tradycje gospodarstwa stopnickiego przetrwały do naszych czasów. Powstało kilka zakładów i przedsiębiorstw. Jednym z rozwijających się zakładów — są Zakłady Wytwarzalności Artystycznej, które od lat znane są z produkcji wyrobów ze słomy, trawy, rogożyny i wikliny. Zakłady wytwarzają m. in. koszyki, torby, walizki z surowców, pozyskiwanych w okolicznych wsiach. Wyroby stopnickie chętnie kupują wyślane są głównie na eksport do państw zachodnich.

Stopnickie zakłady produkują także meble kuchenne oraz taborety i ławy, na które jest duży popyt. Styłowe krzesła wyplatane są trawą i preparowaną słomą. Za swoje wyroby zakłady otrzymały wiele nagród i wyróżnień.

Wadzenie kartek miesiecznych czy kwartalnych? Trzeba również niezwłocznie i to skutecznie zabrać się za handlarzy wódką monopolową. Obecnie w swej beczeczności posunęli się oni do tego stopnia, że za jedną butelkę wódki zwykłej żądają trzydziestu złotych.

F. J. — BIAŁYSTOK: Od wielu lat wnioskowano, przeto o ograniczenie sprzedaży alkoholu. Owcześnie władze wojewódzkie i miejskie na siłę jednak walczyły sprzedaż tej zarazy, gdzie tylko się dało. Gazeta też nie pętkowała pijaństwa na swoich łamach. Boję się, że by obecnie podjęta walka z alkoholizmem nie miała charakteru krótkotrwałej akcji, jak to u nas zwykle bywa. Dlatego pijacy i chuligani są w takim poważaniu, dlatego MO niechętnie reaguje na pijackie czy chuligańskie wybiegi? Gazeta zawsze nawoływała, aby społeczeństwo wyręczało milicję w utrzymaniu porządku w mieście. Pytam więc — co ma robić milicja, czy tylko jeździć z zawrotną szybkością po mieście? Drugi aspekt tej sprawy — meliny pijackie i pokatny handel wódką. Dlaczego nie likwiduje się tych melin, o których milicja wie? Proponuję skończyć z hurtową sprzedażą alkoholu różnym „babciom”, które później handluje, przyczyniając się do rozpamiętania społeczeństwa.

JERZY KOROLKIEWICZ z BIAŁEGOSTOKU: Jak można było przed podwyżką cen alkoholu uzasadniać w

tymistycznie. W niektórych województwach wykonano ponad 20 procent zadań, należących do nich m.in. kieleckie, lubelskie, poznańskie i warszawskie. Są jednak i zjednoczenia, w których zaawansowanie rocznego planu wynosiło tylko około 14 procent (np. województwo szczecińskie, białostockie, krakowskie). Na takie wyniki składają się ogólne trudności gospodarcze kraju, ale także w dalszym ciągu niezadowalająca wydajność pracy na budowach.

W takiej sytuacji niezbędna staje się dalsza korekta planu, niestety w dół. Zapowiedział to już premier Jaruzelski w Sejmie.

W tegorocznym planie na podkreślenie zasługuje jedynie zwiększenie zadań w budownictwie warzywnym. (hś)

Zdjęcia CAF — Wojciech Frelek

Konferencja partyjna w węźle PKP Czeremcha

Nie chciano nas słuchać

Demokratyczność wyborów

Świadectwo dojrzałości

(INF. WŁASNA). Przed kilkoma dniami odbyła się konferencja sprawozdawczo-wyborcza partii w węźle PKP Czeremcha. Na samym początku stanęło pytanie, czy nowy komitet zakładowy partii ma liczyć, jak dotychczas, 17 osób, czy o dwie osoby więcej — jak to proponują ustępujące władze? Głosowanie rozstrzygały 34 delegatów podnoszących ręce, uważając, że w komisji powinno zasiadać 19 osób, 20 delegatów głosuje za 17-osobowym komitetem, reszta nie ma zdania. Druga kwestia: czy powołać komisję wyborczą? Znowu decyzja większości komisji zostaje podjęta. I kolejne pytanie, ile osób do KZ powinna zgłosić komisja, a ile z sali. Krótka wymiana zdań i wola większości zapada werdykt: 19 osób zgłasza komisja i drugie tyle z sali.

Przewodniczącym zebrania jest Mikołaj Janeczko, cieszący się tutaj — to od razu widać — dużym autorytetem i szacunkiem. Oblicza on szybko, że jeśli uwzględni się wybory do komisji rewizyjnej, to niemal wszyscy obecni na konferencji delegaci mają możliwość kandydowania do władz zakładowych, liczącej prawie czterech setki członków i kandydatów organizacji partyjnej. Tajność wyborów przypieczętowała ich demokratyczność ostatecznie i to w pierwszym rzędzie charakteryzuje tę konferencję, podobnie reszta jak wszystkie odbywające się dzisiaj zebrania partyjne.

Utrzymamy w bardzo rzeczowej tonacji referat wygłosił na świątobliwiej partii w węźle PKP problem, zarówno dotyczące kraju i województwa, jak i własnej pracy zawodowej i społecznej. A dyskusja wystawiała delegatów świadectwo dojrzałości politycznej, była wyrazem ich niepokojów, bezkompromisowej krytyki,

(soc)

Nad listami Czytelników

Pijaństwo i alkoholizm to ciągle najcięższe z rozlicznych plag, które nas trapią. Obecnie sytuacja w tym względzie jest o tyle gorsza, że — na dobrą sprawę — wódka to jedyny artykuł, który handel oferuje w dowolnych ilościach. Brak masła, cukru, kasz — o miście nie wspomnę — ale alkoholu, ile dusza zapagnie. Stąd też z pewnością również ostatni „szum” wokół zagadnienia łączącego podwyżkę cen alkoholu odbierany jest przez część społeczeństwa bez sceptycyzmu i raczej nikłą nadzieją na szybką poprawę sytuacji. Bo też nie ma realnych podstaw do optymizmu. Myślę właśnie o realiach, a nie o przepisach i zarządzeniach. Realia zaś są takie, że przepisy owszem mamy, nawet całkiem dobre (mają być ponoć jeszcze lepsze), co jednak z tego, skoro nie są przestrzegane. A są i takie sprawy, których przepisy nie są w stanie uregulować, np. sposób i kultura picia.

Świadomi tych wszystkich faktów Czytelnicy, poruszając w swych listach problem aktywizacji ludzi i środowisk w walce z plagą alkoholizmu na własnym terenie, w ramach własnych możliwości; wykłajając biedy i niezamierzone odpowiedzialnych czynników na tym polu, proponując jednocześnie własne, ich zdaniem, skuteczne metody, jak np. reglamentacja alkoholu; apelując o podjęcie wszelkich dotychczasowych kroków na rzecz wychowania do trzeźwości. Oto fragmenty niektórych listów, jakie wpłynęły do redakcji w ostatnim czasie (z braku miejsca na naszych łamach, nie możemy drukować ich wszystkich i w całości).

KAZIMIERZ T. z SULEWKA: Walka z pijaństwem i alkoholizmem ma u nas wszystkie cechy usiłowań beznadziejnych. Im dalej, tym gorzej. Nie będę odwoływać się do statystyki, która zna już nawet dzieci. Brawurowym piciem zarobił sobie na parę miesięcy, a narodowych złościwości. Poki pijeney — nie ma sprawy nie do załatwienia, nie

są miejsca gdzie można się upić i pracować nie gorzej od trzeźwych. Może dla-

ma głupoty, której się nie robi. Jak pisała niedługo „Polityka”, w naszej obyczajowości alkoholizm jest oczywiście tragedią, ale picie jest czymś normalnym. Z tego właśnie powodu pije się bez obciążenia, radośnie, ile wlezie. Pije się aż do zwycięskiego końca pod stołem. Jeśli goście trzeźwi, wesele nieudane. Przynus picie jest traktowane poważnie niż nadzwyczajne obowiązki. Taki jest zwyczaj — po prostu. Dzięki niemu szara masa przypadkowych, okolicznościowych pijaków zdążyła tak bardzo zawyżyć spożycie czystego spirytusu na głowę. Iu z nich — swawolnych — zdobywców świata — wpadnie w alkoholizm, to już druga sprawa. Ale póki co — na skutek niepożamowanego picia mamy problem narodowy: czy umiarkowane picie zwycięży zachlananie? Uważam, iż najważniejszym momentem w walce z alkoholizmem jest zmiana obyczajów picia.

ANNA Z. z BIAŁEGOSTOKU: Co prawda już przestało się traktować pijaka jak świętą krowę, ale

wem czy wódka w pobliskim kiosku. „Solidarność” działając w każdym prawie zakładzie jest w stanie wpływać na ograniczenia sieci punktów sprzedaży alkoholu.

CZYTELNIK z BIAŁEGOSTOKU: Oblicza się, że w Polsce dwa miliony mężczyzn w wieku produkcyjnym upija się. Pije młodzież... Trzeba coś zrobić! Ale co? Jak dotąd wiadomo tylko, że profilaktyka antyalkoholowa jest trudniejsza niż każda inna, ponieważ ma przeciwić sobie długotrwałe nawastwiający się obyczaj.

I jeszcze jedno. Istnieje możliwość produkcji samogonu. W tej sprawie organa ścigania powinny wznieść penetrację terenów tam, gdzie to występuje i takim „producentom” 10-krotnie podwyższyć kary. Moim zdaniem produkcja ta nie będzie się rozwijała na terenach bezrolnych, ponieważ z jednego kilograma cukru na miesiąc bimbru nie wyprodukuje się.

„STAŁY CZYTELNIK”: Podniesienie cen alkoholu jest sposobem najprostszym, lecz mało skutecznym. Kto dużo pił, to i dalej będzie tyle samo pił. Do sprawy trzeba podejść z innej strony. Chodzi mi o wielkość opakowań z alkoholem. Obecnie dostępne są tylko półlitrowki. Gdzie się podziały butelki mniejsze, np. ćwiartki? Bo np. spotyka się dwóch przyjaciół i chcieliby to spotkanie jakoś uczcić. Kupują więc „ćwiartki” zamiast pół litra, wypijają, rozchodzą się. I to już zwykły postęp w walce z alkoholizmem. A może by tak wprowadzić jeszcze ograniczenie sprzedaży alkoholu przez wyro-

W tej sferze zmiany zachodzą powoli. Dlatego, moim zdaniem, profilaktyka powinna być rozumna, dowcipna, w miarę wyrozumiała, gdy trzeba bezwzględna, słowem — taktowna. Powinno być jak żona, która postawi na swoim, nie traciąc na wiedeńską i ujmującą sposobie bycia.

F. ST. — EMERYT z BIAŁEGOSTOKU: Po ostatniej podwyżce cen alkoholu — nie wiem, o co chodzi? Czy o trzeźwość społeczeństwa, czy o jak największy drenaż pieniędzy? Moim zdaniem podwyżki cen nie ograniczą pijaństwa, a na pewno go

Uszanujemy krokusa

TPD w gminie

Ożywiona działalność społeczna prowadzi Zarząd Gminy TPD w Narwie. Stała się ona dla mieszkańców miejscowości, w której organizacja jest rozszerzeniem opieki nad dziećmi, szczególnie w rodzinach, które znajdują się w ciężkich warunkach materialnych. Zarządce Towarzystwa starają się być wszędzie tam, gdzie jest potrzebne, tam, gdzie jest potrzebne, tam, gdzie jest potrzebne. Aktualnie odczułoby dzieci i młodzież z 22 rodzin. Ze środków finansowych Zarządu Województwa TPD kupuje się dzieciom odzież i obuwie, zapewnia bezpłatne żywienie w szkole, bezpłatne zimowiska i wczas w mieście.

Pomoc w realizacji hasła „Wszystkie dzieci są nasze” przejawiają również miejscowe zakłady pracy, m.in. Bank Spółdzielczy, Spółdzielnia Kółek Rolniczych, Gmina Spółdzielnia, a także KGW.

Stale współpracuje Zarząd Gminy TPD z organizacjami społecznymi i społecznymi. W ramach TPD z dziećmi prowadzi do lepszego rozpoznania i zaspokajania potrzeb dzieci wymagających opieki wychowawczej, pomocy materialnej i ochrony przed ujemnymi wpływami otoczenia.

Wśród społeczników TPD wyróżniają się m.in. Jan Sawicki, Walentyna Panfiluk i Walentyna Pacewicz.

(JC)

Rajd samochodowy z okazji Dnia Zwycięstwa

W związku z 36. rocznicą zwycięstwa nad faszyzmem hitlerowskim, Zarząd Wojewódzki Ligi Obrony Kraju i Automobilklub Podlaski urządzają wielki rajd samochodowy. W programie imprezy, która odbędzie się w sobotę, 9 maja, przewidziano defiladę ulicami Białegostoku, złożenie wieńców w miejscach pamięci narodowej w Białymstoku i Grabowie, konkurs ze znajomości miejsc pamięci narodowej na Białostocczyźnie, pokazowe strzelanie w wykonaniu oficerów rezerwy — uczestników rajdu.

Zgłoszenia udziału w rajdzie przyjmują Automobilklub i Zarząd Wojewódzki LOK.

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

Jak dzieje się mieszkanie

◆ Bilans działalności BSM za rok 1980 ◆ Dyskusja nad nowym modelem organizacyjnym spółdzielni mieszkaniowej ◆ Kłopoty mieszkańców i administratorów nowo powstałych osiedli.

O nowym modelu organizacyjnym spółdzielni mieszkaniowej, o zasadach rozdziału mieszkań i także o niewygodach życia codziennego mieszkańców nowo powstałych osiedli, mówiono na kwietniowym Walnym Zgromadzeniu Białostockiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

Referat wygłoszony przez dyrektora BSM, Franciszka Zielińskiego zawierał informacje o działalności i rozwoju Spółdzielni w latach 1978—80, określał zadania przewidziane do realizacji w roku bieżącym, markował nowe prawo-organizacyjne zasady działalności spółdzielni mieszkaniowej. Zasygnalizowane problemy posłużyły za kanwę dyskusji, która stała się najważniejszym momentem zebrania.

Na początku kilka danych z poprzednich lat. W 1978 roku BSM dysponowała 582 mieszkaniami. Na koniec 1980 roku, po rozdzieleniu lokali, zgodnie z obowiązującymi zasadami, pomiędzy terenowe organa administracji państwowej, zakłady pracy i BZŻ „Locum”, do podziału pomiędzy członków Spółdzielni pozostało 613 mieszkań — 375 z nowego budownictwa oraz 238 z tzw. obywatelskiego.

W roku bieżącym statystyka mieszkaniowa wygląda jeszcze smutniej. Spółdzielnia otrzymała 639 mieszkań, z których 221 nie przechodzi do podziału między członków. Społeczna komisja mieszkaniowa otrzymała z budżetu nie listy zasiedleń. Spółdzielnia nie posiada jeszcze informacji o tym, ile mieszkań będzie zmuszona przekazać do dyspozycji wojewódzkiej, obraz sytuacji mieszkaniowej na rok bieżący będzie prawie kompletny, jeśli dodamy, że na przyszły rok BSM ma 115 osób, które figurują na liście z lat wcześniejszych. Okres wyekwirowania na mieszkanie jest uzależniony od wieloletniego od wymienionych czynników i przede wszystkim od tempa przekazywania do użytku nowych obiektów, nie zostanie ukończonych i będzie wynosił średnio 3—8 lat.

Dla „pokrepienia serc”, krótko o najbliższych zadaniach Spółdzielni. W roku 1982 przewiduje się zakończenie budowy osiedla „Białostockie”, natomiast w 1983 roku osiedla Centrum II. Obie budowy dostarczą w sumie 1600 mieszkań, które zaspokoją potrzeby 10 proc. ogólnej liczby mieszkańców.

Wydużają się z każdym rokiem kolejki do mieszkań, nie w stosunku do potrzeb ilości oddawanych do użytku lokali, wymagają zwrócić uwagę na dotychczasowe tryby rozdzielania mieszkań. Jak najsprawniej rozdzielać mieszkania? Jak przyjąć kryteria przydziału? — to najważniejsze pytania, na które próbowały znaleźć odpowiedź uczestnicy obrad.

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

ważenia życie codzienne w nowo powstałych osiedlach.

Radość z otrzymanego mieszkania szybko przetrąca, gdy ze ścian wyleciały skurypy, tynk, okna się nie domykają, kaloryfery przestają grzać, a dach przecieka.

Wzniesione w naszym mieście obiekty nie zachwycają użytkownikami ani wyglądem zewnętrznym, ani też poziomem wykonania. W minionym roku BSM zainwestowała w wykonanie ZPIU „Inwestprojekt”, kary umowne w wysokości ponad 6 milionów złotych za niewystawienie jakości wykonanych robót. Sprawa nie wymaga chyba komentarza.

W czasie dyskusji na temat problemów życia codziennego w nowo powstałych osiedlach, wielu ostrych uwag skierowało pod adresem administracji. Uczestnicy mówili o codziennych kłopotach z usuwaniem najdłuższych usterek (o nieuchwytnych hydraulikach, o niedostatecznych sprężach od zapowietrzonych kaloryferów), o zbyt opieszałym zagospodarowaniu terenu przed budynkami, o piętrzących się podłogach, o trudnościach w poszukiwaniu punktów usługowych itd. Wszystkich niedomogom nie sposób wyczerpać.

Od lat budownictwo nie potrafi zestroić tempa budowy mieszkań z tempem wzrostu obiektów towarzyszących, tj. budynków usługowych, handlowych czy społecznych (żłobków, szkół, przedszkoli). Administratorzy „mieszkania” przez tłumy ludzi czekających na mieszkania, zmuszeni są do zaskładania rachunków, które za to mają wykopki i rumowiska, pozostałe po placu budowy. W takiej sytuacji, na potrzeby bazy handlowo-usługowej pospieszenia nie adaptuje się pomieszczenia mieszkalne. Podobne operacje przeprowadza się do zmniejszenia i tak skąpej liczby lokali przeznaczonych na zasiedlenie.

Prace administracji osiedlowej dezorganizuje brak podstawowych materiałów, bez których przeprowadzenie remontu, czy drobnej naprawy staje się niemożliwe. Brakuje lepiarów, blachy, a także — potrzebnych przy pracach — odciennej, bezpieczników. Wiele trudności nadszereza wyposażenie w sprzęt placów zabaw. Żadne z istniejących w mieście przedsiębiorstw nie zainicjuje ich produkcji.

Projektowane zmiany organizacyjne, idące w kierunku zwiększenia uprawnień i samorządności spółdzielni podstawowe, zdaniem spółdzielni stwarzają szansę przezwyciężenia przynajmniej niektórych z wymienionych niedomogom funkcjonowania współczesnych osiedli.

OLGA PACEWICZ

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

Łomżyńskie

Miliard w gardło

Komenda Wojewódzka MO w Łomżyńskie przesyła nam kolejny raport „o zagrożeniu alkoholizmem w woj. łomżyńskim i jego wpływie na stan porządku i bezpieczeństwa publicznego” — pierwszy opracowany w kwietniu 1978 r. Ten faktyczny dokument otrzymały takie władze województwa i miasta, organa prokuratury i sądu, ZSMP, związki zawodowe — NSZZ „Solidarność” i branżowe, Kuratorium Oświaty i Wychowania, Społeczny Komitet Przeciwalcoholizmu i lekarz wojewódzki. Warte jest on jednak — ze względu na swą społeczną wymowę — szerszej prezentacji.

W woj. łomżyńskim spożycie alkoholu w 1980 r. kształtowało się na średnim poziomie krajowym, czyli statystycznie mieszkającemu (w tym niemowlę) spożyło ok. 8,5 l czystego spirytusu. Na alkohol wydano, jak „tradycyjnie”, około miliona złotych, przy czym na uwagę zasługują fakt malejącego spożycia alkoholu nieprocentowanego — wina i piwa — i wzrastającego konsumpcji wódki. W 1978 r. na napoje zawierające powyżej 18 proc. alkoholu wydano blisko 766,5 mln zł, w 1979 r. — nieco mniej, 745,5 mln zł, a w ubr. — 782,1 mln zł.

Autorki opracowania podkreślają, że wzrost spożycia alkoholu stymuluje wzrost przestępczości. Przeważnie pod jego wpływem popełniane są zabójstwa, uszkodzenia ciała lub rzeczy materialnych, zaskarżony jest spókoj publiczny.

Spółród 8,512 sprawców przestępstw ujawnionych w okresie ostatnich 5 lat 2003 popełniło w stanie nietrzeźwości. Pod wpływem alkoholu dokonano 79 proc. czynnych napadów na funkcjonariusze MO, 64 proc. przypadków znechęcia się nad członkami rodziny, prawie 60 proc. uszkodzeń mieszkaniowych, ponad połowę przypadków rozbój i krótkotrwałego zabójstwa, blisko połowę — bójki i pobicie. W latach tych alkohol był przyczyną 83 samobójstw i 30 utonięć.

Komenda Wojewódzka MO opracowała w oparciu o uchwałę Rady Ministrów z sierpnia 1978 r. „w sprawie dalszego zaostrzenia walki z pijanstwem i alkoholizmem” uchwałę Egzekutywy KW z września 1976 r. uchwałę WRN z grudnia 1976 r. zatwierdzającą „program umiędzielnienia dyscypliny społecznej, porządku i bezpieczeństwa publicznego” z grudnia 1978 r. „w sprawie ograniczenia sprzedaży i poda-

Łomżyńskiem tylko kilka ważniejszych przedsiębiorstw. W pozostałych często nie ma nawet dozoru, który i tak nie zwraca uwagi na pijanstwo.

Z raportu widać, że tylko czasami łodowej góry. Robak alkoholizmu łoczący społeczeństwo jest znacznie groźniejszy od ukazywanego w urzędowych sprawozdaniach. Alkoholizm można traktować jako chorobę jednostki, zartej promilami, która nie może się obejść bez kieliszka, ale przede wszystkim trzeba go widzieć jako chorobę społeczną. Nie jest więc sferą wyłącznie zainteresowań lekarza, a nas wszystkich, sfera obywateli powszechnego spełniania tożsamości aż do podwójnego obrazu. Też i bieżącej rzeczywistości Zagłoby stoi nadal na piedestale, którym żadne administracyjne restrykcje nie są w stanie zachwiać. Wlewamy w gardło miliard. Ale straty moralne i psychiczne trudno przeliczyć na złotówki.

Cytowany dokument łomżyński MO stwierdza „wszystko co doradne, nie wdraża i nie wytwarza nawyku. Dlatego niezbędny jest systematyczny nadzór nad przestrzeganiem obowiązujących przepisów, jak również szeroka akcja uświadamiająca prowadzona wszelkimi dostępnymi środkami i nie tylko przez organa MO lecz również przez komitety przeciwalcoholowe, związki zawodowe i organizacje młodzieżowe”. Dalsze wnioski mówią o ograniczeniu zabaw tanecznych z wyszynkiem, surowych konsekwencji dyscyplinarnych za spożycie alkoholu w miejscu pracy, usprawnienia funkcjonowania komisji społeczno-lekarskich i realizacji art. 12 par. 1 ustawy z dnia 10 grudnia 1959 r. (t) o zwalczaniu alkoholizmu nakładającego na WRN obowiązek organizowania zakładów leczniczych zamkniętych dla alkoholików. Wnioski słuszne i częste z nich, np. dotycząca przeciwalcoholowych działań związków zawodowych zaczyna być wdrażana w życie. Jednak nie sądzę, że i tak, sedna problemu. A tkwi ono w kulturze spożywania wymyślonych wskan i użyciek czkowieka trunków. (jtb)

Przy okazji włamania i kontroli...

Kilka dni temu, w Łomżyńskie dokonano włamania. Nie ujawniono dotychczas sprawcę włamania się do dwóch samochodów należących do Zakładu Inwestycji i Budownictwa WZSR „Samopomoc Chłopska”. Milicja prowadzi śledztwo i ma nadzieję, że przestępca zostanie ujęty.

My zaś przy okazji tego włamania chcemy poruszyć inną sprawę.

Otóż łupem włamywacza, oprócz kompletów kluczy samochodowych, podnosników i innych akcesoriów motoryzacyjnych, padło również 12 paczek kawy naturalnej, 6 kilogramów cukierków czekoladowych i 4 butelki wódki.

Co robili te deficytowe artykuły w samochodach, służbowych? Być może warto byłoby zadać przy okazji śledztwa i takie pytanie...

W dniu 15 kwietnia w ramach akcji „Rynek” komisja kontrolująca sklep we wsi Jakaś Stara podległy GS w Śniadowie. Plon kontroli, był wrecz przerażający.

Otóż stwierdzono, że zepsucie, zniszczeniu i przetrzeźnieniu uległo: 140 kilogramów słoniny, 350 kilogramów maki, 50 kilogramów cukierków, 200 sztuk margaryny, 100 kg cukru-pudru, 50 kg grochu, 100 kg ryżu, 100 paczek herbatników, 30 paczek konserw mięsno-jarzyńowych, 43 słoików papryki i wiele innych poszukiwanych towarów.

Część towarów była skrzętnie schowana przed klientami. Np. ułanka składowana była w pomieszczeniu na... węgiel.

Myślę, że obraz podobnego bałaganu, niegospodarności, noli wszelkie cechy przestępczości i w obecnej sytuacji rykowej wymaga natychmiastowego i zdecydowanego działania.

Na takie działania czekamy wszyscy. Czekamy również, aby podobne kontrole były częstsze.

(ebe)

Przedstawiamy

Andrzej Zawadzki

Reprezentantem młodzieży skupionej w ZSMP z terenu Głębokiego na nadzwyczajnym zjeździe tej organizacji jest ANDRZEJ ZAWADZKI, 29-letni pracownik PGKIM. Zapytany o to, co jego zdaniem jest dla młodzieży z jego terenu najważniejsze, odpowiedział w sposób nieco zaskakujący, jak na członka organizacji politycznej:

— Sprawa podstawowa to ochrona środowiska. Wbrew pozorom jest to problem nie tylko tego miasta i tego regionu. To sprawa o charakterze i znaczeniu ogólnokrajowym. To właśnie młodzi ludzie muszą się tym zainteresować, żebyśmy mogli wszyscy zmienić stosunek do ochrony przyrody. Nasze tereny to zagłębie wypożyczalni, ale jeśli degradacja jezior mazurskich będzie następować w takim tempie, jak teraz, to za kilka lat nie będzie tu po co przyjeżdżać. Walcząc więc o sprawę ochrony środowiska naturalnego będziemy walczyć o dobry wypocinek na dziś i jutro. Trudno więc powiedzieć,

że jest to sprawa, która nie powinna nas, reprezentantów młodego pokolenia obchodzić. Zresztą, biorąc pod uwagę, że młodzież była aktywna na konferencji młodzieżowej wojewódzkiej. Chcemy te problemy polityczne poruszyć teraz na forum ogólnopolskim, bo też jest to sprawa, która interesuje cały kraj, a nie tylko nas, którzy tu mieszkamy.

— Inna sprawa to umocnienie naszego związku, które widzę w ten sposób, że powinniśmy robić to, co jest potrzebne i co miłości się w naszych realnych możliwościach. Organizacja młodzieżowa nie może służyć do zapychania dziur.

(stł)

Podziękowania dla Andrzeja Zawadzkiego za wyrażenie gotowości do współpracy.

Podziękowania dla Andrzeja Zawadzkiego za wyrażenie gotowości do współpracy.

Podziękowania dla Andrzeja Zawadzkiego za wyrażenie gotowości do współpracy.

Podziękowania dla Andrzeja Zawadzkiego za wyrażenie gotowości do współpracy.

Podziękowania dla Andrzeja Zawadzkiego za wyrażenie gotowości do współpracy.

Podziękowania dla Andrzeja Zawadzkiego za wyrażenie gotowości do współpracy.

Podziękowania dla Andrzeja Zawadzkiego za wyrażenie gotowości do współpracy.

Podziękowania dla Andrzeja Zawadzkiego za wyrażenie gotowości do współpracy.



że jest to sprawa, która nie powinna nas, reprezentantów młodego pokolenia obchodzić. Zresztą, biorąc pod uwagę, że młodzież była aktywna na konferencji młodzieżowej wojewódzkiej. Chcemy te problemy polityczne poruszyć teraz na forum ogólnopolskim, bo też jest to sprawa, która interesuje cały kraj, a nie tylko nas, którzy tu mieszkamy.

— Inna sprawa to umocnienie naszego związku, które widzę w ten sposób, że powinniśmy robić to, co jest potrzebne i co miłości się w naszych realnych możliwościach. Organizacja młodzieżowa nie może służyć do zapychania dziur.

(stł)

Podziękowania dla Andrzeja Zawadzkiego za wyrażenie gotowości do współpracy.

Podziękowania dla Andrzeja Zawadzkiego za wyrażenie gotowości do współpracy.

Podziękowania dla Andrzeja Zawadzkiego za wyrażenie gotowości do współpracy.

Podziękowania dla Andrzeja Zawadzkiego za wyrażenie gotowości do współpracy.

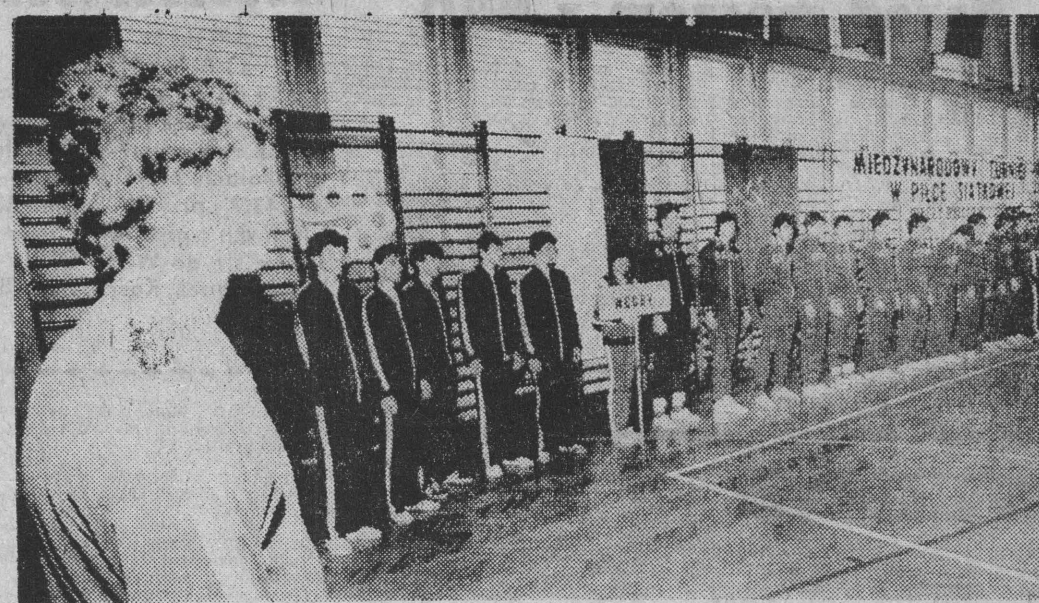
Podziękowania dla Andrzeja Zawadzkiego za wyrażenie gotowości do współpracy.

Podziękowania dla Andrzeja Zawadzkiego za wyrażenie gotowości do współpracy.

Podziękowania dla Andrzeja Zawadzkiego za wyrażenie gotowości do współpracy.

Podziękowania dla Andrzeja Zawadzkiego za wyrażenie gotowości do współpracy.

Podziękowania dla Andrzeja Zawadzkiego za wyrażenie gotowości do współpracy.



NA ZDJĘCIU: uroczyste otwarcie turnieju. Fot. Gabor Lorinczy

Międzynarodowy turniej siatkówki w Łomży

Szyby w oknach sali gimnastycznej Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 w Łomży muszą być w tych dniach czyste. Za oknami na zewnątrz zbiera się bowiem spora grupa młodzieży oglądająca spotkania w siatkówce. W Łomży kończy się dziś międzynarodowy turniej siatkówki juniorów z udziałem reprezentacji Bułgarii, Węgier, ZSRR i Polski.

Sala jest zbyt mała, aby mogła pomieścić przynajmniej 10 proc. chętnych obejrzenia w akcji młodych siatkarzy. Po raz pierwszy w historii sportowej Łomży rozgrywany jest międzynarodowy turniej w siatkówce. W pierwszym dniu ciekawej i stojącej na wysokim poziomie pojedynki stoczyły reprezentacje Polski i ZSRR. Wygrali siatkarze radzieccy 3:1. Drużyna radziecka stanowiła bardzo wyrównany rozgrywkę się — mimo młodego wieku — kolektyw. Zwycięstwo zaważającą przede wszystkim mocno atakującym zawodnikom i ich ambitnej grze w głębi pola. Drużyna polska popełnia sporo błędów w ustawianiu bloku. Miała też sporo wahań formy. (let)

Dobrze sprzedać, tanio kupić

Od lat wtorki i piątki w Grawie są dniami targowymi. Do miasta — na dwa place targowe — od wczesnych godzin rannych ściągają nie tylko miejscowi rolnicy, ale i gospodarze z sąsiednich gmin m.in. Rajgród, Szczuczyn, Prostek, Wasosza i Moniek. Obok setek wozów konnych jadących z przyczepami, samochody ciężarowe i dostawcze.

Wzrost — wyroby „1001” drobiazgów, stare i nowe „ciuchy”, a także szeroki wachlarz zabawek i upominków. Nie brak licznych „jubilerów” oferujących szlachetną i szlachetną biżuterię. Od niedawna sprzedaje się mięso z uboju gospodarczego.

Na obu grawiejskich targowicach każda transakcja ma swoisty „urok”. Każdy chce dobrze sprzedać i tanio kupić.

Grawiejskie targowisko to nie tylko tradycja, to konieczność dzisiejszego dnia. Dlatego też trzeba by przystosować je do spełniania społecznych funkcji. Tymczasem targowisko przy Buczce to bardzo zaniedbany plac z kilkoma ruinami, w których stoją kamienie zniszczonego ogrodzenia. Targowisko miejskie, traktowane początkowo jako prowizoryczne, miało służyć najwyżej trzy lata, do czasu przygotowania nowego placu. Nic nie wskazuje by to szybko nastąpiło, zatem należałoby stworzyć odpowiednie warunki na istniejącym placu. (mar)

Na co czeka ADM

W bloku nr 18 przy Placu Zwycięstwa w Goldapi znajduje się brama wjazdowa na dziedziniec. Nad bramą wznoszą się trzy kondygnacje zasiedlonych mieszkań. Na skutek wadliwego wykonania całej konstrukcji, od szeregu lat strop nad bramą grozi zawaleniem się, stwarzając niebezpieczeństwo dla mieszkańców położonych nad bramą mieszkań, jak również dla przechodniów korzystających z tego przejścia. Już kilka razy próbowano za zabezpieczyć fatalny obiekt przed katastrofą. Ustawiono znak zakazu wjazdu pojazdów mechanicznych, wmontowano pod wałami stropem grubą stalową belkę. Nie pomaga to jednak. Samochody osobowe od czasu do czasu korzystają z przejazdu przez bramę, a

stalowa belka w ciągu kilku tygodni wygięła się tak, że stwarza dodatkowe niebezpieczeństwo w razie zawalenia się całości. Czy goldapiński ADM czeka na tragedię, w której mogą być ofiary ludzkie? Dlaczego nikt nie pomyślał o ustawieniu w bramie filarów podpierających strop. Tym bardziej, że brama jest i tak dla ruchu kołowego zamknięta.

Nasuwa się przy tej okazji refleksja natury nieco ogólnej. Widzimy wszyscy, że walcimy z narastającą katastrofą, a nie potrafimy odpowiedzieć na ten stan rzeczy. Zanimiemy jednak często, że gospodarza ta skłania się również do walecznych działań, wypadających okien i drzwi, zaniebawianych i skwerów, zdemontowanych marmotawionych materiałów i narzędzi, rozkradanych cementu, stal i drewna, a przecież fakty te dzieją się wokół nas i odpowiedzialni za to jesteśmy my wszyscy. (Mir)

niekiedy walki. Cel mamy ten sam. To przecież działacze starych związków założyli „Solidarność”.

J.S. — Trudno mówić w naszym przypadku o rywalizacji. Jeśli już, to chyba tylko w ten sposób — kto lepiej pracuje.

S.J. — Jeśli już się ścigać ze sobą, to po to, by było jak najlepiej pracownikom i przedsiębiorstwom. O to nam wszystkim chodzi. Istnienie dwóch związków w przedsiębiorstwie jest możliwe, nawet może wskazać. Żeby była jakaś konkurencyjność. Może nie będzie tej niemiłej jedyności. Związek to przecież ludzie. Jeden drugiego może przekonać, zainspirować.

J.S. — To może nawet lepiej. Teraz np. idziemy do dyrektora we dwóch. Są róż-

Porządki i kibice

W Grawie trwają wiosenne prace porządkowe. Dobrym przykładem służy młodzież szkolna, która po uporządkowaniu otoczenia szkół, pracuje obecnie na rzecz miasta.

Na Osiedlu Włóczyńskiego wysadzone są żywopłoty i ozdobne krzewy, zakładane nowe zieleńce, trawniki i kwiatowe rabaty. Szkoda tylko, że w tych pracach, jak dotychczas, zbyt mało uczestniczą sami lokatorzy — spółdzielcy. Większość robót wykonują grupy etatowe Spółdzielni Mieszkaniowej, a mieszkańcy obserwują. Postawa kibica uwidacznia się także w nierac-

Ponad 1400 uczniów z woj. łomżyńskiego wzięło udział w kolejnej edycji organizowanej przez Wojewódzki Klub Techniki i Racjonalizacji Rado Oddziału Wojewódzkiego NOT i ZW ZSMP oraz Kuratorium Oświaty i Wychowania olimpiady „Czy znasz prawo wyznaczone”, której celem jest zainteresowanie młodzieży problemami postępu technicznego. W finale wojewódzkim, który odbył się w połowie kwietnia w Zespole Szkół Rolniczych w Marianowie, wystąpiło po 6 najlepszych drużyn ze szkół podstawowych i ponadpodstawowych.

Wśród uczniów szkół podstawowych największą wiedzę

wykazali się podopieczni Tadeusza Tomaszewskiego ze SP nr 7 w Łomży, przed zespołem SP nr 4 w Grawie i SP nr 6 w Łomży. Indywidualnie najlepsze zajęli: Dariusz Zając z łomżyńskiej „siódemki”, a raz Robert Zaborowski i Sylwester Bobrowski z grawiejskiej SP nr 4.

W grupie szkół ponadpodstawowych zespołowo triumfowali Leszek Czartowski, Adam Duchnowski, Bogdan Lubicki i Witold Knapik z ZSR Marianowie, którzy opiekują się Zenon Sokołowski. Drugie miejsce zajęli uczniowie z LO w Wysokim Mazowieckim. Zwycięskie pół będzie reprezentować łomżyńskie w eliminacjach wojewódzkich. Indywidualnie najlepiej odpowiedziały na pytania Mariusz Kalinowski z grawiejskiego LO, druga i trzecia nagrodę otrzymali Bogdan Lubicki i ZSR Marianowie, a trzecią Cichoński — LO Grawie.

Sekretarz WKTR Andrzej Sobolewski przekazał nam pismo organizatorów, w którym podkreśla dobre przygotowanie uczestników eliminacji szkolnych, co jest dowodem na ich wyjątkowość. W tym celu wódcie tych komitetów za najlepiej działających uczniów SKO przy SP nr 4 w Grawie.

TWP w działaniu

Towarzystwo Wiedzy Pomocnej stwarza różnorodność możliwości dokształcania i podnoszenia umiejętności zawodowych i poziomu kulturalnego. Problem: jak lepiej i skutecznie pracować wśród ludzi i dla ludzi dominował w trakcie ostatniego odbytego zebrania sprawozdawczo — wyborczego Towarzystwa w Wysokim Mazowieckim. W trakcie obrady dwugodzinnej działacze TWP ustalili wyróżnieni odznakami, medalami pamiątkowymi i dyplomami.

Zarząd Miejsko-Gminny TWP w Wysokim Mazowieckim jest ordynatorem pracy wstawił wychowawczy w 12 gminach. Towarzystwo ciągle doskonali formę działalności oraz rozszerza tematykę odczytów, szkoleń i kursów. W bieżącym roku oświatowym przewidziano za trzy studia specjalistyczne na tytuł wykwalifikowanego rolnika i ogrodnika, trzy kursy krajoznawstwa, dwa punkty małych nauczania początkowego ma i nauczania i dwa kursy z ekonomii prowadzenia gospodarstwa wiejskiego.

Podobnie jak w latach ubiegłych, w tym roku „Życie” i „Młodość” w Polskiej Ludowej” przeważnie klubach Książki i Prasy „Ruch” „Młodość Rolniczą”. Przeważnie odczyty, szkolenia z problematyki międzynarodowej, biuletyn polityki, radniactwa, prawa i medycyny.

Wybrano nowy Zarząd Miejsko-Gminny TWP i 13 delegatów z Zjazdu Wojewódzkiego. Przewodniczącym Zarządu jest Stanisław Borzuchowski. (at)

Wzrost — wyroby „1001” drobiazgów, stare i nowe „ciuchy”, a także szeroki wachlarz zabawek i upominków. Nie brak licznych „jubilerów” oferujących szlachetną i szlachetną biżuterię. Od niedawna sprzedaje się mięso z uboju gospodarczego.

Na obu grawiejskich targowicach każda transakcja ma swoisty „urok”. Każdy chce dobrze sprzedać i tanio kupić.

Grawiejskie targowisko to nie tylko tradycja, to konieczność dzisiejszego dnia. Dlatego też trzeba by przystosować je do spełniania społecznych funkcji. Tymczasem targowisko przy Buczce to bardzo zaniedbany plac z kilkoma ruinami, w których stoją kamienie zniszczonego ogrodzenia. Targowisko miejskie, traktowane początkowo jako prowizoryczne, miało służyć najwyżej trzy lata, do czasu przygotowania nowego placu. Nic nie wskazuje by to szybko nastąpiło, zatem należałoby stworzyć odpowiednie warunki na istniejącym placu. (mar)

Wzrost — wyroby „1001” drobiazgów, stare i nowe „ciuchy”, a także szeroki wachlarz zabawek i upominków. Nie brak licznych „jubilerów” oferujących szlachetną i szlachetną biżuterię. Od niedawna sprzedaje się mięso z uboju gospodarczego.

Na obu grawiejskich targowicach każda transakcja ma swoisty „urok”. Każdy chce dobrze sprzedać i tanio kupić.

Grawiejskie targowisko to nie tylko tradycja, to konieczność dzisiejszego dnia. Dlatego też trzeba by przystosować je do spełniania społecznych funkcji. Tymczasem targowisko przy Buczce to bardzo zaniedbany plac z kilkoma ruinami, w których stoją kamienie zniszczonego ogrodzenia. Targowisko miejskie, traktowane początkowo jako prowizoryczne, miało służyć najwyżej trzy lata, do czasu przygotowania nowego placu. Nic nie wskazuje by to szybko nastąpiło, zatem należałoby stworzyć odpowiednie warunki na istniejącym placu. (mar)

Wzrost — wyroby „1001” drobiazgów, stare i nowe „ciuchy”, a także szeroki wachlarz zabawek i upominków. Nie brak licznych „jubilerów” oferujących szlachetną i szlachetną biżuterię. Od niedawna sprzedaje się mięso z uboju gospodarczego.

Na obu grawiejskich targowicach każda transakcja ma swoisty „urok”. Każdy chce dobrze sprzedać i tanio kupić.

Grawiejskie targowisko to nie tylko tradycja, to konieczność dzisiejszego dnia. Dlatego też trzeba by przystosować je do spełniania społecznych funkcji. Tymczasem targowisko przy Buczce to bardzo zaniedbany plac z kilkoma ruinami, w których stoją kamienie zniszczonego ogrodzenia. Targowisko miejskie, traktowane początkowo jako prowizoryczne, miało służyć najwyżej trzy lata, do czasu przygotowania nowego placu. Nic nie wskazuje by to szybko nastąpiło, zatem należałoby stworzyć odpowiednie warunki na istniejącym placu. (mar)

Wzrost — wyroby „1001” drobiazgów, stare i nowe „ciuchy”, a także szeroki wachlarz zabawek i upominków. Nie brak licznych „jubilerów” oferujących szlachetną i szlachetną biżuterię. Od niedawna sprzedaje się mięso z uboju gospodarczego.

Na obu grawiejskich targowicach każda transakcja ma swoisty „urok”. Każdy chce dobrze sprzedać i tanio kupić.

Grawiejskie targowisko to nie tylko tradycja, to konieczność dzisiejszego dnia. Dlatego też trzeba by przystosować je do spełniania społecznych funkcji. Tymczasem targowisko przy Buczce to bardzo zaniedbany plac z kilkoma ruinami, w których stoją kamienie zniszczonego ogrodzenia. Targowisko miejskie, traktowane początkowo jako prowizoryczne, miało służyć najwyżej trzy lata, do czasu przygotowania nowego placu. Nic nie wskazuje by to szybko nastąpiło, zatem należałoby stworzyć odpowiednie warunki na istniejącym placu. (mar)

Wzrost — wyroby „1001” drobiazgów, stare i nowe „ciuchy”, a także szeroki wachlarz zabawek i upominków. Nie brak licznych „jubilerów” oferujących szlachetną i szlachetną biżuterię. Od niedawna sprzedaje się mięso z uboju gospodarczego.

Na obu grawiejskich targowicach każda transakcja ma swoisty „urok”. Każdy chce dobrze sprzedać i tanio kupić.

Grawiejskie targowisko to nie tylko tradycja, to konieczność dzisiejszego dnia. Dlatego też trzeba by przystosować je do spełniania społecznych funkcji. Tymczasem targowisko przy Buczce to bardzo zaniedbany plac z kilkoma ruinami, w których stoją kamienie zniszczonego ogrodzenia. Targowisko miejskie, traktowane początkowo jako prowizoryczne, miało służyć najwyżej trzy lata, do czasu przygotowania nowego placu. Nic nie wskazuje by to szybko nastąpiło, zatem należałoby stworzyć odpowiednie warunki na istniejącym placu. (mar)

Wzrost — wyroby „1001” drobiazgów, stare i nowe „ciuchy”, a także szeroki wachlarz zabawek i upominków. Nie brak licznych „jubilerów” oferujących szlachetną i szlachetną biżuterię. Od niedawna sprzedaje się mięso z uboju gospodarczego.

Na obu grawiejskich targowicach każda transakcja ma swoisty „urok”. Każdy chce dobrze sprzedać i tanio kupić.

Grawiejskie targowisko to nie tylko tradycja, to konieczność dzisiejszego dnia. Dlatego też trzeba by przystosować je do spełniania społecznych funkcji. Tymczasem targowisko przy Buczce to bardzo zaniedbany plac z kilkoma ruinami, w których stoją kamienie zniszczonego ogrodzenia. Targowisko miejskie, traktowane początkowo jako prowizoryczne, miało służyć najwyżej trzy lata, do czasu przygotowania nowego placu. Nic nie wskazuje by to szybko nastąpiło, zatem należałoby stworzyć odpowiednie warunki na istniejącym placu. (mar)

Wzrost — wyroby „1001” drobiazgów, stare i nowe „ciuchy”, a także szeroki wachlarz zabawek i upominków. Nie brak licznych „jubilerów” oferujących szlachetną i szlachetną biżuterię. Od niedawna sprzedaje się mięso z uboju gospodarczego.

Na obu grawiejskich targowicach każda transakcja ma swoisty „urok”. Każdy chce dobrze sprzedać i tanio kupić.

Grawiejskie targowisko to nie tylko tradycja, to konieczność dzisiejszego dnia. Dlatego też trzeba by przystosować je do spełniania społecznych funkcji. Tymczasem targowisko przy Buczce to bardzo zaniedbany plac z kilkoma ruinami, w których stoją kamienie zniszczonego ogrodzenia. Targowisko miejskie, traktowane początkowo jako prowizoryczne, miało służyć najwyżej trzy lata, do czasu przygotowania nowego placu. Nic nie wskazuje by to szybko nastąpiło, zatem należałoby stworzyć odpowiednie warunki na istniejącym placu. (mar)

OD CZWARTKU DO CZWARTKU

— Inauguracja „Zielonego karnawału” — Klub „Suwalszczyzna” — 23 bm., godz. 18-24.

Spektakl oparty na poezji Michała Degutego w przekładzie M. Stachurskiego pt. „Człowiek i jego wiatr” w wykonaniu Teatru Poezji WDK — herbaciarnia „Tejka” — dnia 24 bm., godz. 18.

— blok młodzieżowy „Wiedza — kultura — rozrywka” — Klub „Suwalszczyzna” — kino „Kultura” — dnia 25 bm., godz. 18-24.

— Teatr im. A. Węglińskiego w Białymstoku, spektakl „Fantazy” — kino „Kultura” — dnia 25 bm., godz. 19 i 20 bm., godz. 18.

— akcja gościnna amatorskiego kolektorkiego z 25 bm. — „Suwalszczyzna” — dnia 25 bm., godz. 12-17.

— koncert zespołu MDK z okazji 25-lecia powstania — sala MDK — dnia 24 bm., godz. 19.

— koncert zespołu MDK z okazji 25-lecia powstania — sala MDK — dnia 24 bm., godz. 19.

— koncert zespołu MDK z okazji 25-lecia powstania — sala MDK — dnia 24 bm., godz. 19.

— koncert zespołu MDK z okazji 25-lecia powstania — sala MDK — dnia 24 bm., godz. 19.

— koncert zespołu MDK z okazji 25-lecia powstania — sala MDK — dnia 24 bm., godz. 19.

— koncert zespołu MDK z okazji 25-lecia powstania — sala MDK — dnia 24 bm., godz. 19.

— koncert zespołu MDK z okazji 25-lecia powstania — sala MDK — dnia 24 bm., godz. 19.

— koncert zespołu MDK z okazji 25-lecia powstania — sala MDK — dnia 24 bm., godz. 19.

— koncert zespołu MDK z okazji 25-lecia powstania — sala MDK — dnia 24 bm., godz. 19.

— koncert zespołu MDK z okazji 25-lecia powstania — sala MDK — dnia 24 bm., godz. 19.

— koncert zespołu MDK z okazji 25-lecia powstania — sala MDK — dnia 24 bm., godz. 19.

— koncert zespołu MDK z okazji 25-lecia powstania — sala MDK — dnia 24 bm., godz. 19.

— koncert zespołu MDK z okazji 25-lecia powstania — sala MDK — dnia 24 bm., godz. 19.

— koncert zespołu MDK z okazji 25-lecia powstania — sala MDK — dnia 24 bm., godz. 19.

— koncert zespołu MDK z okazji 25-lecia powstania — sala MDK — dnia 24 bm., godz. 19.